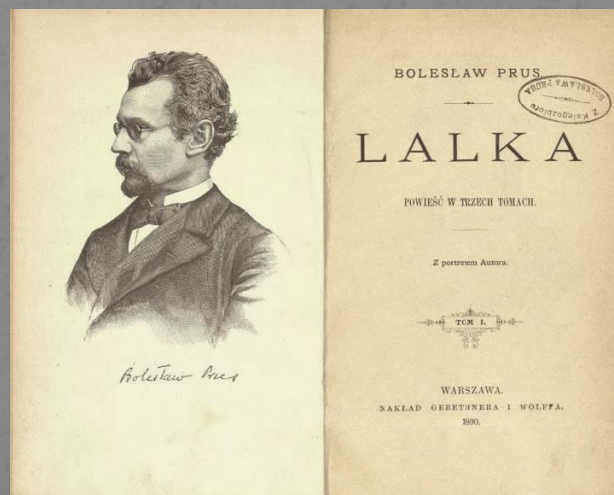


Warszawa w Lalce

18 czerwca 2019r.



Krakowskie przedmieście 4

(mieszkanie Stanisława Wokulskiego)



“Na obu zaś końcach ulicy, niby pilnujące miasta sztyldwachy, wznosiły się dwa pomniki . Z jednej strony król Zygmunt, stojący na olbrzymiej świecy, pochylał się ku Bernardynom, widocznie pragnąc coś zakomunikować przechodniom. Z drugiego końca nieruchomy Kopernik [...]. Wokulski, który w tym właśnie kierunku wyglądał ze swego balkonu [...]”

Kościół św. Krzyża

“Spojrzałem na eks-obywatela. Podniósł oczy do sufitu, a ramiona prawie do wysokości uszu. — Frant!... — szepnął wskazując na drzwi. — Znasz go pan?... — Bah!... — Więc — mówiła baronowa w drugim pokoju — niechże pan zanieś do Św. Krzyża te dziewięć rubli na trzy wotywy, na intencję, ażeby Bóg go upamiętał... Nie — dodała po chwili nieco zmienionym głosem. — Niech będzie jedna wotywa za niego, a dwie za duszę mojej nieszczęśliwej dziewczeczki.”



Uniwersytet Warszawski

(Dawniej Szkoła Główna)

Studiował tam Bolesław Prus
jak również, bohater jego
powieści, Stanisław Wokulski.



Pomnik Bolesława Prusa



Krakowskie Przedmieście 7

(nowy sklep Wokulskiego)

„W początkach maja wprowadziliśmy się do nowego sklepu, który obejmuje pięć ogromnych salonów. W pierwszym pokoju, na lewo, mieszczą się same ruskie tkaniny. Drugi pokój zajęty jest w połowie na te same tkaniny, a w połowie na drobiazgi do ubrania służące. W salonie frontowym najwykwintniejsza galanteria. Następny pokój po prawo lokuje zabawki tudzież wyroby z drzewa i metalów, a w ostatnim pokoju na prawo są towary z gumy i skóry.”



Hotel Europejski

(bankiet Wokulskiego)



"Główna uroczystość, czyli obiad, odbyła się w wielkiej sali Hotelu Europejskiego. Salę ubrano w kwiaty, ustawiono ogromne stoły w podkowę, sprowadzono muzykę i o szóstej wieczór zebrano się przeszło sto pięćdziesiąt osób. Kogo bo tam nie było!... Głównie kupcy i fabrykanci z Warszawy, z prowincji, z Moskwy, ba, nawet z Wiednia i z Paryża. Znalazło się też dwu hrabiów, jeden ksiązę i sporo szlachty."

„Kurier Codzienny”

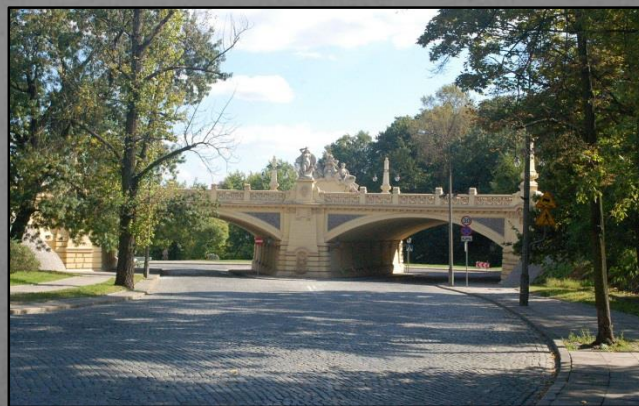
W tym budynku mieściła się redakcja "Kurier Codzienny", w którym Bolesław Prus w latach 1887-1889 publikował w odcinkach "Lalkę".



Ulica Karowa

(początek spaceru Wokulskiego)

„(...)skręcił na ulicę Karową. Przy bramie wiodącej tam zobaczył bosego, przewiązanego sznurami tragarza, który pił wodę prosto z wodotrysku; zachlapał się od stóp do głów, ale miał bardzo zadowoloną minę i śmiejące się oczy.”



Kościół Karmelitów

(kwesta wielkanocna)

„Mimo woli porównywał drobny wzrost stojących pod kościołem pobożnych z olbrzymimi rozmiarami świętego budynku i przyszła mu myśl szczególna.

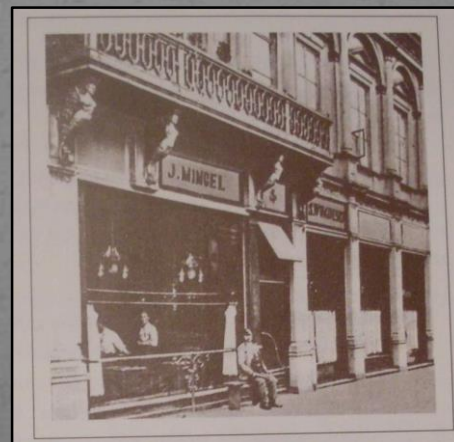


Podwale

Przy tej ulicy mieścił się sklep starego Mincla.



„Przez kilka lat po śmierci stryja synowcy prowadzili wspólnie sklep na Podwalu. Wnętrze sklepu wyglądało jak duża piwnica, której końca nigdy nie mogłem dojrzeć z powodu ciemności.”



Pałac Paca

(licytacja kamienicy Łęckich)

„I pan Ignacy czuje, że nie może nic odpowiedzieć surowemu sędziemu. Rumieni się, potnieje i już chce wracać do swoich książek (w taki jednakże sposób, ażeby go zobaczył Nowicki), gdy nagle widzi przed sobą dawny pałac Paca. „Tu będzie licytacja!” — mówi pan Ignacy i zapomina o skrupułach. Olbrzym z brodą, w żółtym jedwabnym kitlu, rozptywa się przed oczyma jego duszy jak mgła.“



Kościół Kapucynów

Rzecki zastał tu, modlących się o sukces w licytacji kamienicy Łęckich, baronową Krzeszowską (chcącą kupić ją jak najtaniej) i Tomasza Łęckiego (chcącego sprzedać ją jak najdrożej).



“Więc jeżeli dopiero za godzinę — mówi jęklwym głosem pani Krzeszowska — w takim razie pójdę teraz do Kapucynów... Nie sądzi pan...”

“Nie sądzę, a żeby wizyta pani u Kapucynów wpłynęła na przebieg licytacji — odpowiada znudzony adwokat.”







Dzięki za uwagę



Prezentacje przygotowali:

- Wiktoria Doroz
- Kajetan Peplak
- Jakub Czajka
- Kuba Gaska
- Wojciech Sieńko

